



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIULETYN POLITYCZNY, SPOLCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĄZANY
Z PRACĄ NAUCZĄCĄ ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

NUMERATY I OGŁOSZENIA: Redakcja „Goniec Częstochowski” w Czestochowie, ul. Aleksandra II, 38. Wymiar: 10 x 16 cm. Cena: 10 kop. za numer. Wskazywanie: 10 kop. za linijkę. Ogłoszenia: 10 kop. za linijkę. Ogłoszenia: 10 kop. za linijkę. Ogłoszenia: 10 kop. za linijkę.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, UL. ALEJA II, 38. — TELEFON Nr. 22.

Wydawca: Dr Józef Górecki. Czestochowa, ul. Aleksandra II, 38. Wymiar: 10 x 16 cm. Cena: 10 kop. za numer. Wskazywanie: 10 kop. za linijkę. Ogłoszenia: 10 kop. za linijkę. Ogłoszenia: 10 kop. za linijkę.

Agenci: w Białym, Noworodku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 10.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program od wtorku 18-go do piątku 22-go stycznia 1915 roku.

Kainowe Piętno

Dramat w 4-eh częściach.

Tygodnik Pathé (atura) | MAKS LINDER szuka spinki (b. komiczny)

NAD PROGRAM:

Wspaniałe Bogliacho (przepiękne zdjęcie z natury)
De wszystkich obrazów napisy polskie.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 po poł., w soboty o godz. 4 po poł., a w dni powszednie o godz. 5 po poł.

Ceny miejsc Kupon do loży 30 k. Kresło parterowe 20 k. Galeria 10 k.

TEATR „ODEON” W. Kłomnickiego
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon Nr. 4-77.

Program od środy 20 do wtorku 28 Stycznia 1915 roku.

Dzisiaj jeden z najwybitniejszych i najpiękniejszych obrazów scenal

Tajemnica „Czarnej Damy”

Znakomity dramat podług powieści F. Stockera w 4-eh aktach

HISZPANJA (z sat. w kolorach) || **PIJAK i MANEKIN** (komiczny)

Nasze służące (komiczny) || **Król monet** (w kolor.)

POETA (komiczny)

Ceny miejsc: 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o g. 3-iej koniec o 9-iej wieczór.

TEATR „CORSO”

Dzisiaj w Piątek dnia 22 Stycznia 1915 roku.

Pierwszy raz!

„Tajemnicza Postać”

Nowość!

Sztuka w 3-eh aktach Jeroma K. Jerome'a

Pierwszorzędna Chirurgielna Pracownia GORBYTÓW

„JÓZEFY”

Wyprowadzona Medalem CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46. róg Szkolnej Nr. 1.

gorący tryk parafinowy i wiedeński higieniczny i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pralnie, reperacja i prasowanie. — Ceny umiarkowane. 1447

KINO-TEATR „BELVEDER” Aleja II Nr. 38.

Program od 20-go do 22-go (włącznie)

Pod fałszywym nazwiskiem

(Dramat w 3-chozęciach)

CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ (kom.) || **PIERWSZE CIĘŻARNO BOBA** (komedia)

OPOWIADANIE BARKI (dramat)

NAD PROGRAM:

DZIEŁO JEGO ŻYCIA (dramat w 3-eh częściach)

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 po poł. a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

Doktor **BRONIAŁOWSKI**
F. AWEJ
Częstochowa Nowy-Rynek 3, telefon 34.

Choroby skórne, włosów plicowe, wazyzyczne i Komo-tyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popołudnia od 2-4 tygodni. Stanie wdrożenie wczyna-łano SALWARSANU (BATA 500 104) w badanie krwi na tryfil.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp

Częstochowa II Aleja 26 48.

O osoby posiadające konie i wozy znajdź zarobek przy zwózce ładu do browaru K. Swedze. O warunkach dowiedzieć się można w biurze browaru Górecka 26 28. 014-3

Zginił bilet wojskowy wydany na imię Rocha Dzieciolaska.

1863 22 T 1915.

Największym szczęściem pojedynczego człowieka jest jego niezależność osobista, gdyż tylko człowiek niezależny może z najlepszym skutkiem pracować nad podniesieniem własnym.

Tem, czym jest niezależność osobista dla pojedynczego obywatela, tem jest dla społeczeństwa niepodległość. Każde społeczeństwo uzyskuje pełną niepodległość uważa za spełnienie swych najwznioślejszych i najgorętszych pragnień i marzeń, gdyż absolutna niezależność dopomaga mu do rozwinięcia w pełni wszystkich zasobów energii fizycznej i potęgi ducha. Dlatego też każde społeczeństwo w którym nie samaria obęć i pragnienie clem, poświęca wszystkie swe siły celom utrzymania, względnie odzyskania niepodległości narodowej. Żadnie choćby najwznioślejsze ofiary — nie jest za wielką, gdy idzie o odzyskanie lub utrzymanie niepodległości. Narodzi już najlepszych swych synów morza już przesyła i przelewa będa w obronie tej świętej i wzniołej idei, bronić jej będa do ostatniego tchu.

I naród polski przesyła i przesyła także owie. Podzielony przed 120 laty przez sąsiadów, zrywał się kilkakrotnie do lota, do walki o utraczoną niepodległość. Walki rozbiore, powstanie Kościuszkowskie, wojna 1800-31, rok 1848 i 1863 to najwznioślejsze chwile w życiu naszego

narodu, najpiękniejsze karty dzieł historycznych.

Wszystkim tym ruchom politycznym i wojskowym — należy przypisać — towarzyszyły odruchy natury ogólno ludzkiej i społecznej, które je rozpoczynały. Oto w styczniu 1863 dotychczasowy Komitet Centralny ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i w dniu 22 stycznia wydał odezwę, uznającą wszystkich synów Polski bez różnicy i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju.

Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziełco temu wieczystym; właściciele poszkodowani wynagrodzeni będa z ogólnych funduszy państwa”. Oto uwaszczenie włości, którego już i późniejszy rząd nie mógł cofnąć.

Ogólny wybuch powstania nastąpił w nocy z 22 na 23 stycznia. Plan uderzenia na mniejsze załogi wojskowe wykonano tylko w 20-tu punktach Królestwa. W ruchu tym udział wzięła miejska warstwa pracująca, młodzież i klasy urzędnicze, oficyalistoi prywatni, drobni właściciele ziemscy, niższe i sakonne duchowieństwo. Większość właścicieli i tydzi trzymali się na uboczu.

Tymczasowy Rząd Narodowy rozporządził ogółem tylko 10,000 ludzi prawie nieobrońców oraz 400,000 sztuk polaków, podczas gdy wojska rosyjskiego w Królestwie było 82,000 a Prusy skoncentrowały na granicy 80,000 ludzi. Rząd austriacki z same-

go początku powstania okazał wy-żnabię Polakom neutralność. Na dyktatora powołany został z Paryża Ludwik Mierosławski, którego w marcu zastąpił Marjan Langiewicz. Obaj oni nie zdawali nie mogli wskutek braku poparcia przez ogół polski.

Za wolność i lud.

Po nieudaniem powstania 1830 r. wielu rozbitek udało się za granicę, szczególnie do Francji. Stąd wysłano do Polski emisariuszów, by budzili ducha w narodzie, rozdmuchiwali iskrę w wielki pożar, któryby ogarnął całą naszą ziemię. (Najslawniejszym z nich był Szymon Konarski, rozstrzelany w Wilnie 1837 roku). Takie uśmiewanie trwały do roku 1846. W Krakowie zawiązał się Komitet Narodowy, który chcąc uzyskać chłopów dla dobra sprawy, ogłosił uwaszczenie i zniesienie pańszczyzny, zaś dyktatorem miał być Ludwik Mierosławski, jako wódz naczelny siły zbrojnej. Niestety! Zamaryi ówczesne udermił ks. Metternich. Zamiast u wolności a pat, wynikła walka, gdzie „brat zabijał brata”. To się działo w Galicji. Jednakże emigracja nie dała za wygraną. Zwrócił się teraz oczym wszystkich na Królestwo. Wstąpił na tron w r. 1856 Aleksander II-gi, chcąc zgładzić sobie sympatie Polaków poczynił pewne ugody; między innymi zezwolił na założenie w Warszawie Towarzystwa Rolniczego, którego duszą był Andrzej hr. Zamoyski

Tyfus i papierosy rosyjskie 1-szy i 2-gi gatunek detalicznie, II Aleja 19 w podwórzu, Lichtenstejn.

celu otworzył Warszawską Szkołę Główną, Instytut politechniczny i rolniczy w Puławach oraz szereg gimnazjów w całym kraju. Językiem wykładowym był język polski. Nie zapobiegło to jednakże wstrętności. Wiedząc, iż wybuch powstania może kraj wciągnąć w przepaść nieszczęścia, ze majątki ziemskie ulegną konfiskacie, że tysiące pójdą w tajgi Sybiru i podziemia Nercyńska, skrywali się radykalnego środka: ogłosili pobór do wojska młodzieży, pochodzącej do pełnoletności (a nie o osoby, należące do spisku — jak choć niektórzy historycy). Liczyli na to, iż umysł zapalone ostudzi życie wojskowe, a przez to kraj uniknie rozgromu. Przeliczyli się jednak w swych rachubach: młodzież, powiadomiona wcześniej uciekała tłumnie do lasów nieopłoćkich.

Dnia 23 Stycznia 1863 r. Komitet Centralny, wybierając nazwę Tymczasowego Rządu Narodowego, do którego między innymi należeli: Zygmunt Padlewski i Romuald Traugott, wydał manifest, mocą którego, zniósł pańszczyznę i dyktatorem nazaczył Mierosławskiego, który po kilku miesiącach ustąpił miejsca Marjanowi Ląppiewicziowi. Rząd rosyjski ze swej strony przysłał do Królestwa feldmarszałka Berga, a na Litwę bezwzględnie Murawiewa.

I rozpoczęły się zapasy straszne, w których Polacy dali dowody, że są walcu bohaterskich przodków, do których nie zmalała w ich sercach miłość Ojczyzny, nie w ygasło uczucie Wolności. Jestto karta w dziejach naszych najpiękniejsza, choć i najkrwawsza. Równego bohaterstwa nie znajdujemy w żadnej, innej historii, chyba Termopili.

Niestety! nie zdały się na nie bohaterskie wysiłki: Polska narazie nie odzyskała swego bytu politycznego. Powstała zawiodła oczekiwania: liczone na pomoc ludu, który jeszcze do dzieła nie dojrzał. Liczone też na pomoc Francji i Włoch (na cześć Garibaldiego moda ówczesna przepisała panom nosić kapelusze jego formy), lecz wszystkie te nadzieje zawiodły; nikt nie dał Polakom pomocy. Sam naród, można rzec, nie był wcale przygotowany do ruchu.

Przeszło pół wieku upływa od tej tragedji. W rocznicę wypadku dziejowego i my powinniśmy sobie przypomnieć, że nie możemy liczyć na niczyją pomoc, lecz tylko na samych siebie i w chwili obecnej, kiedy się rozgrywa dzieje całego świata, wytworzyć się rozmaite „orientacje”. Dla nas powinna być dobra „orientacja”, oparta na nas samych. Wówczas przyszłość nasza będzie pewniejszą i szczęśliwszą.

Stanisław Wojtasik.
Częstochowa 21—1915.

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatery niemiecka 19 stycznia ze Wschodniego teatru wojny donosi:

W Prusiech Wschodnich nie nowego Pod Radzanowem, Bletuinem i Sierpcem Rosjanie poniosły ciężkie straty, zostali odrzućni. Do rąk naszych wpadło kilkuset jeńców. Na zachód od Wisły i na wschód od Pilicy stan rzeczy wogóle bez zmiany.

Choroba cesarza Mikołaja.

Wzorzająca „Kattowitzer Zeitung” zamieszcza depeszę Biura Tel. Wolfa z Berlina: „Suedslawische Korrespondenz” — jak informują dzienniki poranne z 20 stycznia—dowiaduje się o chorobie rosyjskiego cesarza Mikołaja II, który zapadł na influenżę.

Śmierć gen. Stoessla.

Z Amsterdamu donoszą o „Kattowitzer Zeitung”, że otrzymano tam wiadomość z Petersburga o śmierci słynnego w swoim czasie obrońcy Portu Artura, odharzonego złotą szablą a potem przez sąd wojenny skazanego, generała Stoessla.

W Radomskiem.

Wychodzący w Rotterdamie dziennik „Courant” dowiaduje się z Londynu o nowem posunięciu się wojsk austrjackich w południowej Polsce naprzód o 40 kilometrów od Lysaj Góry na linię Radom—Opatów.

Jęncy w Syberji

Biuro Wolffa potwarza wiadomość zaoferowaną z petersburskiej gazety „Riecz”, iż zarząd budowy drogi

Transbaikalskiej zamierza jeńców niemieckich podczas zimy użyć do karczowania lasów, celem przygotowania gruntów ornych. Potem mają być oni użyć do tych celów nad Amurem w Chabarowsku.

Nasi robotnicy w Prusiech.

W sprawie robotników sezonowych z Królestwa Polskiego wydat zastępca gubernatora gruzdzickiego obwieszczenie, w którym zaznaczono, że wśród tych robotników rozpoznawo się niekierność, nieposustawstwo i uśiłowania ucieczki, wbrew nakazom nieopuszczania miejsca pobytu. Wobec tego nakazuje się władzom odpowiednim, by występowały jak najenergiczniej przeciwko wszelkim wykroczeniom robotników sezonowych z Królestwa Polskiego, zatrzymanym przy musowo w kraju. W tym celu należy zaraz aresztować robotników sezonowych za nieposustawstwo lub krąbrność wobec pracodawców; tak samo należy aresztować wszystkich tych, którzyby podburzali robotników przeciwko rozporządzeniom władz lub zarządzeniom pracodawców, albo którzyby wniecałi niechęć i niezadowolony wśród robotników sezonowych krytykowaniem zarządzeń, jakie wydały władze w czasie wojennym. Aresztowani zostaną według paragrafu 9 ustawy dotyczącej stanu obłącienia z dnia 4 czerwca 1851 r. ukarani aż do roku więzienia. Także więzienie aż do roku grozi każdemu, któryby sprzedał wódkę, likiery, rum, arak, koniak lub wino południowe robotnikom sezonowym z Królestwa Polskiego.

W Afryce.

„Biuro Reutersa” donosi z Kapsztadu: Wojska angielskie zdobyły Ramensdrift, najważniejszy punkt przejścia przez rzekę Orange do niemieckiej kolonii zachodnio-afrykańskiej. Oddział niemiecki został ze swego wzmocnionego stanowiska na wzgórzach na północnym brzegu wyparty i cofnął się w kierunku na Zandfontein.

Po amerykańsku.

„Berl. Tageblatt” zamieszcza artykuł z pewnej gazecie amerykańskiej pod tytułem „Prawdziwie po amerykańsku”. Artykuł ten opiewa: Marshall H Patterson z Jels wysłał równocześnie z jedną paką bawelny do cesarza niemieckiego list, który brzmi: Cesarz Wilhelm, Berlin, Niemcy. Szanowny Paniel! Dzisiaj wysłałem do Welles Fargo i Sp. w Jels, Arcansas U. S. A., jedną pakę bawelny wagi 69 funtów, z poleceniem, aby przesłała to Panu de Niemiec. Tę pakę bawelny, która wyrosła w mojej plantacji, Panu daruję. Możesz Pan z niej kazać sporządzić materję dla siebie i dla swej rodziny albo mogą je użyć jako waty Pańscy ranni żołnierze, albo jeśli będzie potrzeba, możesz Pan z niej kazać zrobić bawelny strzelniczej, przy pomocy której, jak się spodziewam, będziecie mogli Pan być w stanie otworzyć kasy dla handlu przez co Pan i wszystkie inne narody będą w stanie zapewnić sobie swoją część z najlepszego zbioru bawelny, jaka kiedykolwiek rosła w Stanach Zjednoczonych i ukazała się na rynku. Obyszy za to otrzymać mogli zwykle przesyłki pozytywne i potrzebny towarów, jakie wyrabiane są w Niemczech, a których brak teraz nasz naród, a zwłaszcza zwyciężony lud, wprowadza w nędzę. Z najlepszymi osobistymi pozdrowieniami, kreśli się, z wysokim szacunkiem M. H Patterson.

KRONIKA

Nabożeństwo.

Dziś o godz. 10 rano w Bazylice Jasnogórskiej odprawione zostanie nabożeństwo z okazji 62-iej rocznicy powstania styczniowego.

Zebrańie Rady miejskiej.

Dziś o godz. 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Nabożeństwo „Ogniska Robotniczego”.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się na Intencję „Ogniska Robotniczego”.

Zebrańie „Postępu”.

W niedzielę 31 b. m., o godz. 1 i pół po poł. w sali przy kościele parafialnym św. Zygmunta odbędzie się roczne posiedzenie członków spółdzielczego Stow. spożywczoego „Postępu”.

Bezpłatna pomoc lekarska.

Biuro Doradźnej pomocy prosi nas o zaznaczenie, że dr. Rejman, II Aleja 18, przyjmując bezpłatnie ubogich chorych—odczłnienie od godziny 9—10 rano.

Na Doradźną pomoc.

Na ręce naszego pisma p. A Sznajko z Kamienicy Polskiej złożył na rzecz Doradźnej pomocy bilet I Czą stochockiej loterii nr. 2087, na który pada wygrana 10 rb.

Teatr amatorski.

W niedzielę 24 b. m. w lokalu Stow. Rzem.-przemysłowego (I Aleja 9) grono amatorów, na rzecz kuchni nr. 8 odegra: „Zaręczony starego Szpyralskiego” i „Nowy Rok”. Reżyseruje p. Kislewski. Widokowo niedzielne ze względu na cel—zapowiada się dobrze.

Na kuchnię nr. 3.

W niedzielę 31 b. m. na rzecz kuchni nr. 3 odbędzie się popis gimnastyki.

Koncert Handlowców.

W uzupełnieniu notatki pod powyższym tytułem zamieszczonej na łamach naszego „Gońca Częstoch.” dodać należy, iż pp. Franklównie i Orzelskiemu akompaniować będzie p. Wacław Birenkiewicz.

Kto da więcej?

Za złożone na nasze ręce przez p. Wesolowskiego na rzecz Doradźnej po wesoły dzieło Didona p. t. „Jozus Chrysus” daty dotychczas 3 rb.; za monetę srebrną z 1815 r. — 60 kop, za złoty (złamany) pierścienek — 1 rb., za złoty wazyk—pierścienek — 1 rb. 80 kop, za znaczek Tow. „Jedność”—30 kop. Jeśli więc w ciągu 3 dni nikt nie da więcej — rzezone przedmioty przejdą na własność reflektantów.

Nadto są do nabycia pantofelki damskie, karaweczka myśliwska, krzyżyk złoty i krzyż żelazny pamiątkowy z 1861 r.

Jeszcze o cenę chleba.

Zamieszkała w III Alei 69, Maria Mroczkówna, zawiadomiła biuro Dyr. policji, że w sklepie Rybickiego, III Aleja 60, nabyła 4 funty chleba za 83 kop., podczas gdy taka wskazuje 30 kop. Nadto po przeważeniu chleba w obecności milicjanta nr. 35 okazało się, że do czterech funtów brakuje pół funta Rybickiego pociągnięto do odpowiedzialności.

Za nieporządki.

Na nieporządki milicja miejska pociągnięta do odpowiedzialności właścicieli domów nr. 3, 65 i 67 przy ul. Teatralnej.

Oporni kamienicznicy.

Milicjanci nr. 1 i 33 zawiadomili biuro Dyr. policji, że właściciele domów nr. 32, 40, 42, 44, 50 i 52 przy ul. Wieluńskie, mimo nakazu nie chcą przeprowadzić do porządku ulicy przed swymi posesjami. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Nie udało się.

Wczoraj do składu kapeluszy i czapek K. Chawłowski, II Aleja 30, zgłosił się dwu mężczyzn, żądając kapelusza. Rozkładając przed „klientami” towar p. Ch. zauważył w łustrze, że jeden z nich schował kapelusze, pozostawiając drugi, że nie mogą zgodzić się co do ceny usiłował sklep opuścić Chawłowski oświadczył wówczas, że pośle po swego szwagra, który przedtę, jako właściciel, może im coś opowiedzieć, tymczasem zaś posłał po policję. W międzyczasie jeden z „gości” udał się rzekomo „po papierosy” i więcej nie wrócił, przeto aresztowano tylko jednego, Jana Możyka, Teatralna 72, przy którym znaleziono skradziony kapelusze. Możyka osadzono pod kluczem.

Z teatru.

Wczoraj nasza brat artystyczna odegrała „Wesele” Ś. Wyspiańskiego. Wykonawców oklaskiwano gorąco. Na wyróżnienie zasłużyli pp. Szlagowski (Gospodarz) w ostatniej scenie 3 aktu, Dzierżanowska (gospodyni), wiele szczęśliwych momentów miał Hanusz (pan młody), Głogor (zyd), Wolowski (poeta), Romowicz (Rachel) i Stokowski (upiór).

Do woźniów i dorozkaczy.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej na łamach naszego „Gońca Częstoch.” należy dodać, że woźnice nasi i dorozkacze stale wykraczają przeciwko przepisom jazdy. Właśnie podczas wojny należy ściśle trzymać się tych przepisów. Dlatego przytoczamy tu główne reguły: 1) trzeba jechać zawsze po prawej stronie, pozostawiając środek ulicy lub drogi wolny; przyczem zważać należy na sygnal samochodowy; 2) nymają na

prawo; 3) przeosiągać na lewo; 4) jechać wolno tam, gdzie się krzyżują ulice lub drogi; 5) przy wjeździe na ulice poprzeczne skręcić ostro w prawo i okrążyć następnie na lewo.

Rezydenci.

Donosiłmy przed kilku tygodniami, że w sklepie z przyborami piśmiennemi J. Weinstok (II Aleja) wykryto znaczny zapas koniaku, wozraj zaś milicja miejska w tymże samym sklepie znalazła: 26 skrzyń świsie, 150 kilo tytoniu, 140 tysięcy papierosów, 26,800 cygar i 7 pudełek tytoniu. Weinstok pociągnięto do odpowiedzialności.

Znaleziony paszport.

Do skrzynki redakcyjnej wrzuceno nam znaleziony paszport Józefa Dobosika, który zgubę odebrał może każdej chwili w kantorze administracji naszego pisma za zwrotem kosztu ogłoszenia.

Do naśladowania.

Robotnik z fabryki Motte'ów, Jan Cekiery przekazał na rzecz Doradźnej pomocy swoje 35-kopiejkowe wsparcie tygodniowe, otrzymane w tejże fabryce za cały czas, poczynając od d. 29 b. m. Notujemy powyższe, jako czyn robotnika godny naśladowania.

Zapomogi.

Na wczorajszym posiedzeniu członków Rady miejskiej powzięto decyzję przychylną co do wypłacenia za siebie zapomóg dwum żołnierzom, mianowicie Bakielowej i Helenie Musiałkowej.

Z Lublina.

Postanowienie obowiązujące.

Gubernator lubelski wydał postanowienie obowiązujące, w którym, między innymi, pisze: „Zatwierdzając opracowaną przez zarząd miejski takse na przedmioty pierwszej potrzeby, uprzedzam kupców m. Lublina, że za sprzedaż tych przedmiotów po cenach ponad zatwierdzoną takse, jak również za skupowanie i ukazywanie tych przedmiotów w celu sztucznej zmiany cen, winni być karani odpowiednio do wymienionego wyżej postanowienia obowiązującego, t. j. grzywną pieniężną do 3000 rb. lub zamknięciem w więzieniu na czas do trzech miesięcy. Obywatele miasta, ze względu na ich interesy osobiste i w celu uregulowania sprzedaży przedmiotów pierwszej potrzeby, proszę o wszelkich wypadkach pobierania za te przedmioty przez kupców cen wyższych ponad ustanowioną takse natychmiast zawiadomili policję dla sporządzenia odpowiednich protokołów i przesłania ich mnie”.

Z Gdańska.

Wyrok.

Żołnierz z pospolitego ruszenia N. zaciągnięty do batalionu zapasowego używany znacznie alkoholu, zapłonął żądzą pójcia w bój, wszedł więc do pociągu wojskowego do Częstochowy, gdzie przyłączył się do oddziału rezerwy idącej na Noworadomsk. W drodze zachorował i odstawił go do lazaretu a stąd wnet powrócił do swego oddziału i został aresztowany. — W pierwszej instancji N. zasądzony został na najniższą karę 5 lat więzienia. Skazany wniósł rewizję do wyższego sądu wojennego, który sprawę odrzucił oślem stwierdzenia, czy oskarżony nie działał pod wpływem zupełnego pijactwa.

Z Gdańska.

Wyrok.

Żołnierz z pospolitego ruszenia N. zaciągnięty do batalionu zapasowego używany znacznie alkoholu, zapłonął żądzą pójcia w bój, wszedł więc do pociągu wojskowego do Częstochowy, gdzie przyłączył się do oddziału rezerwy idącej na Noworadomsk. W drodze zachorował i odstawił go do lazaretu a stąd wnet powrócił do swego oddziału i został aresztowany. — W pierwszej instancji N. zasądzony został na najniższą karę 5 lat więzienia. Skazany wniósł rewizję do wyższego sądu wojennego, który sprawę odrzucił oślem stwierdzenia, czy oskarżony nie działał pod wpływem zupełnego pijactwa.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu M. S. Dowcip za tytułowany „Tych nigdy nie braknie” zamieszczony być nie może, jako zbyt ordynarny. Nadto za obelgi grozi odpowiedzialność.

Panu W. J. Na ómy nocne zwracając uwagę milicjanci posterunkowi, w których władzy zakresie leży bezoznaczenie nad zachowaniem się ich na ulicy, by nie zakłócały spokoju publicznego i nie obrażały przechodniów. Najlepiej też na skosy zwrócić uwagę najbliższemu milicjanta.

Repertuar teatru.

Dziś — „Tajemnicza postać” sztuka w 3-oh aktach; sobota—po południu na ogólne żądanie (ostatni raz, dziesiąty z rzędu) „Betelem polskie” dla młodzieży; wieczorem „Czar walec”;

Ofiary.

Na rzecz kuchni nr. 3 p. R. Z. złożył 6 rb.

Pathefon mało używany z 34 płytami sprzedam bardzo tanio, wiadomość w Adm. „Gońca Częstoch.”

Kierownik Literacki F. J. Galiński.